Maria J. Żychowska*

ARCHITEKTURA ZNACZĄCA

Bez względu na okres w historii architektury pojawia się architektura znacząca. Taki status nadaje jej krytyka architektoniczna w istotnym stopniu sterująca postrzeganiem kolejnych dokonań. Dotyczy ona wartościowania realizacji, ale również aspektu kierowania uwagi społecznej na poszczególne obiekty w celu ich wyróżnienia.

Słowa kluczowe: architektura, krytyka, wyróżnianie, wartość

Na co dzień otoczeni jesteśmy architekturą. Wokół są domy niskie i wysokie, gmachy duże i małe, ale rzadko zwraca się uwagę na ich wystrój czy urodę. Jeszcze w zasięgu wzroku znajdują się partery, a zwłaszcza sklepowe epatujące wyszukanym wystrojem i reklamami. Zazwyczaj jednak cała elewacja pozostaje nierozpoznana i często tylko przypadek decyduje o percepcji całości wystroju i detalu. Dotyczy to zarówno architektury starej jak i całkiem współczesnej. W gronach profesjonalnych architektów częściej zwracana jest uwaga na kolejne powstające realizacje, częściowo z chęci posiadania czystej wiedzy o otaczającym świecie, a częściowo z konieczności dostrzegania potencjalnej konkurencji. Wielka w tym rola krytyki architektonicznej w znaczącym stopniu sterującej postrzeganiem kolejnych dokonań i to nie tylko w zakresie wartościowania całości, ale również w aspekcie kierowania uwagi na poszczególne obiekty w celu uczynienia ich *architektura znaczącą*. Przy okazji istotnych konkursów czy innych otwartych działań architektów, szeroka publiczność włączana jest w analizowanie i ocenę kolejnych zamierzeń tego środowiska zawodowego. Czasami pojawiają się grupy czy samorzutnie powstające organizacje, które dokonują selekcji i oceny wybranych obiektów, uwzględniając dowolne aspekty estetyczne czy funkcjonalne, tworząc wokół nich aurę taką, na jaką mają ochotę czy zapotrzebowanie…

Wszystko to służy wyróżnieniu jakiejś budowli czy zespołu. Kiedy obiekt staje się *znaczącym* poprzez wyróżnione jakichś cech, prowokuje do szerokiej krytyki mniej lub bardziej uzasadnionej. Taka architektura prowokująca powstaje często jako współczesny akcent pośród starej zabudowy, którego kontrastowość stanowi zasadniczy jej wyróżnik. Obiektywna ocena zjawisk estetycznych, w tym urody architektury nie jest nigdy jednoznaczna, jest przede wszystkim subiektywna. Stwierdzić tu natomiast jednoznacznie można, że są miejsca na świecie takie, jak na przykład Wiedeń czy Salzburg, gdzie wielki wysiłek jest wkładany w tworzenie jak najdogodniejszych warunków do powstawania nowych wyróżników w panoramie miasta. Ich forma, często przestrzennie ekstrawagancka, jest doceniana, uznawana i ceniona. Do nich należy *Haas Haus* (H.Hollein, 1987–1990), *Hundertwasserhaus* (F. Hundertwasser, 1986).

Są też miejsca na świecie, gdzie każda nowa realizacja dotykającą starej i wartościowej tkanki miasta wzbudza ostre reakcje, skoncentrowaną powszechną krytykę, której zasadność czasami wzbu-

* Żychowska Maria J., prof. dr hab. inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

dza politowanie. Takim miejscem jest Kraków i to w swej historii od początku XX wieku po lata ostatnie pojawiają się zmasowane fale ataków, których celem jest deprecjacja w oczach opinii publicznej wybranego obiektu, pomawianego o szpetotę lub zaburzenie harmonii otoczenia. W większości przypadków czas zweryfikował owe sądy i krytyki, czyniąc z architektury niegdyś prowokującej swą *niestosownością*, architekturę epatującą obecnie wybitnymi wartościami architektonicznymi i przez to wpisaną na trwałe do historii polskiej architektury jak również do sfery anegdotycznej i tym bardziej czyniącą ją powszechnie znaną. W przestrzeni krakowskiego Rynku Głównego do takich „prowokatorów" należy kamienica Czynciela na narożniku z placem Mariackim oraz gmach „Feniksa" u wylotu ul. św. Jana.

W tym miejscu przypomina o sobie jeszcze znacząca architektura w Moskwie. Na przełomie lat 20. i 30. zaistniały tam wyraźne dwa kierunki architektonicznych działań. Pierwszy to kończący się wtedy okres konstruktywizmu, którego jednym z symboli jest do dziś budynek *Narkomfinu* (M.Ginzburg, 1928–1930), architektura stojącej pod znakiem awangardowych rozwiązań, w tym także eksponowania społecznych treści. Czas świetności tej architektury szybko przeminął, bez żadnych szans na dalszy rozwój. W momencie powstawania była ekstrawagancją, bo zmieniała wszelkie zasady do tamtego czasu obowiązujące; afirmowała w formie i funkcji nowy porządek społeczny, zmieniała ludzkie przyzwyczajenia i rujnowała wyobrażenia o wygodzie i komforcie. Dlatego też została porzucona przy pierwszej lepszej okazji, skutecznie zastąpiona architekturą *stalinowską.* Przetrwała w jej cieniu do dziś, ale w bardzo złej kondycji. Obecnie prowokuje szpetotą ruiny porzuconej. Natomiast dziwacznością adaptacji, której zasługą jest jednak zachowanie starych murów, epatuje gmach *Planetarium* (M. O. Barsch, M. I. Sinyavsky, 1927–1929).

Polityka i architektura to problematyka, której skrajnym przykładem stała się nieco później architektura Moskwy tak zwana *stalinowska.* W 1932 roku, po dojściu do władzy Stalina, nastąpiło przewartościowanie w architekturze. Naczelną wartością stał się monumentalizm i neoklasycystyczny zestaw detali. Sowiecki klasycyzm, nazywany obecnie przez Rosjan *stylem stalinowskim*, stał się dominującym kierunkiem. Lata czterdzieste i pięćdziesiąte nie przyniosły w tym zakresie żadnych istotnych zmian. Dominowała wysokość, wielkość tak jak w przypadku uniwersytetu *Łomonosowa* (L.Rudniew, S.Czernyszew, 1949–1953). Owa monumentalność to nadawanie budynkom walorów przede wszystkim mających na celu afirmację systemu sowieckiego. Po półwieczu stała się w skali światowej architekturą znacząca we współczesnej kulturze i przez wielu krytyków uznawaną za wybitną.

Historia, tradycja, zabytki, przeszłość, a zwłaszcza jej wybrane aspekty, zawsze stanowiły niepodważalne determinanty kreacji. Trudno od nich uciec, ale też nawet nie należy. Ich interpretacja i adaptacja do potrzeb tworzenia współczesnej architektury jest zjawiskiem częstym. Ale czasami przybiera formy wręcz dziwaczne, prowokujące nie tyle oryginalnością formy, co jej niebywałą kompozycją i złożonością. Banalnie rozumiana *rodzimość* nadawana jest wielu współczesnym realizacjom, na przykład, architektury chińskiej. Nachalne nawiązywanie do historycznej stylistyki czyni ją zabawną, z całą pewnością niepowtarzalną, pośród której są też realizacje dobre lub tylko znaczące poprzez swą inność.

Typ architektury pozostającej w zbliżonym kręgu zjawisk prowokujących swą formą, byle tylko wyróżnić się spośród innych budowli, to zwykłe i niezwykle wieżowce Manhattanu. Każdy inny, przewyższają-

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

XYZ Buildings, rozbudowa Rockefeller Center (Harrison, Abramovitz & Harris, 1968), fot. M. J. Żychowska

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

cy sąsiednie wysokością, oryginalnością wystroju, a zwłaszcza zwieńczeniem najlepiej widocznym. Stąd też szeroka gama pomysłów i rozwiązań. Prowokacja była i jest tu zamierzona oraz wpisana obowiązkowo w kompozycję całości. Budowla musi zaistnieć, by nie zginąć w tłumie podobnych sobie gmachów. Jest to pewien sposób traktowania architektury poprzez tworzenie jej jako, przede wszystkim innej, oryginalnej za wszelką cenę. Jakby z drugiej strony stał modernizm. Eksponował nowatorstwo techniki budowlanej wynikającej głównie z zastosowania szkła, stali i betonu, nową estetykę wynikającą z preferowania w kompozycji brył podstawowych oraz prymat funkcji nad formą transponowany na atrakcyjny program społeczny. Jednym z jego bardziej wysublimowanych przejawów był *styl międzynarodowy*. Wyrafinowane formy, będące kwintesencją tej specyficznej estetyki, pojawiły się na przełomie lat 50. i 60. XX stulecia, między innymi przy Park Avenue w Nowym Jorku. Dominujący ascetyzmem przeszklonych gmachów i ich prowokujące piękno nadal drażni i wzbudza chyba więcej krytyki niż entuzjazmu. Niemniej jest to architektura znacząca zarówno w pejzażu Nowego Jorku i w historii architektury współczesnej. Monumentalność *Lever House* (G. Bunshaft, 1952), *Seagram Building (*Miesa van de Rohe, 1958) czy *XYZ Buildings, rozbudowa Rockefeller Center* (Harrison, Abramovitz & Harris, 1968) są architekturą znakomitą, oryginalną, mimo że naśladowane, powielane dały początek architekturze pospolitej i banalnej.

Przykładów architektury znaczącej poprzez określone formy czy elementy kompozycyjne jest więcej. Jest to temat szeroki, w którym interpretacja czy subiektywne odczucia są kluczowe. Dlatego też nie jest tu zamiarem ani definiowanie tego zjawiska, ani klasyfikacja czy katalogowanie, a jedynie refleksja własna autora na temat współczesnej architektury *przeżytej* i zobaczonej. W tym miejscu zasuwa się tylko jedna jeszcze potrzeba komentarza. Termin architektura *przeżyta* jest tu istotny. Wydaje się bowiem, że zbyt wiele opracowań dotyczących architektury jest pisanych bez dostatecznej wiedzy o niej. Nie wystarczy tylko przeczytać o jakimś budynku, o jego twórcy, zobaczyć plany, przekroje, fotografię, by zaraz zacząć o nim pisać. Tak stworzony obraz jest mistyfikacją. Stwarza wrażenia prawdziwości, ale jest tylko *półprawdą*. Każdy obiekt trzeba *przeżyć.* Trzeba poczuć jego atmosferę, klimat, zapach, zobaczyć ludzi tam znajdujących się, rozpoznać otoczenie, jego elementy i strukturę. Architektura to nie tylko kostium czy powłoka zamykająca w sobie jakieś wnętrza. To integralna całość z kontekstem urbanistycznym. będącym przecież jednym z istotniejszych pretekstów do jej powstania. To także kompozycja brył, ich forma, funkcja, światło, idea w całości zawarta, a przede wszystkim subiektywna percepcja dzieła. I dopiero, kiedy doświadczy się takiej architektury, można podejmować próby pisania o niej siląc się na obiektywizm lub też polegać na własnych odczuciach, emocjach i wiedzy.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Maria J. Żychowska*

SIGNIFICANT ARCHITECTURE

Regardless of a period in history, significant architecture appears. This status is given by architectural critics who stimulate the perception of trends to a large extent. It concerns the valuation of implementation but also the aspect of directing social attention to specific examples.

Keywords: architecture, criticism, identification, value

We are surrounded by architecture every day. We can see low and high houses, large and small edifices but we rarely pay attention to their décor or beauty. The ground floors, especially shops impressing us with sophisticated decorations, are within eyeshot. However, the entire elevation usually remains unrecognized, and only a coincidence determines the perception of the whole of décor and detail. It concerns both old and contemporary architecture. Professional architects often pay attention to every new implementation, partly for the pure knowledge of the surrounding world, partly out of the necessity to perceive potential competitors. Architectural criticism plays a very important role here – it stimulates the perception of achievements in the aspect of valuing a whole as well as directing attention to individual objects in order to make them *significant architecture*. On the occasion of important competitions or other open architectural actions, the wide public is involved in analyzing and assessing this professional community's intentions. Sometimes groups or voluntary organizations appear which judge selected objects taking any aesthetical or functional aspects into consideration and creating an aura around them according to their own needs…

All of this serves the identification of a given edifice or complex. When an object becomes *significant* owing to some distinguished features, it provokes wide, less or more justified criticism. Such provocative architecture is often formed as a contemporary accent among old buildings whose contrast makes the principal determinant. Objective assessment of aesthetic phenomena, including the beauty of architecture, is never explicit – it is subjective. We can state positively that there are some places in the world, such as Vienna or Salzburg, where a lot of effort is put in the creation of the most favourable conditions for the formation of new determinants in the city panorama. Their form, often spatially extravagant, is appreciated, acknowledged and acclaimed. They include *Haas Haus* (H. Hollein, 1987–1990) and *Hundertwasserhaus* (F. Hundertwasser, 1986).

There are also places in the world where every new implementation which touches the old and valuable city tissue arouses sharp reactions, concentrated general criticism whose principality can be pitiable. Kraków is such a place – massive waves of attacks have been rising here since the beginning of the 20th century. They aim at depreciating a selected object accused of ugliness or distortion in the harmony of the surroundings. In most cases, time verified these judgments and changed architecture which used to

* Żychowska Maria J., Prof. D.Sc. Ph.D. Arch., Cracow University of Technology, Faculty of Architecture.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

provoke with its *inappropriateness* into architecture which shocks with some outstanding architectural values and adjusts to the history of Polish architecture as well as to the anecdotal sphere which only adds to its fame. In the space of the Main Market Square, such "provokers" include Czynciel's tenement in St Mary's Square and "Phoenix" in św. Jana St.

The significant architecture of Moscow rings a bell. At the turn of the 1920s and the 1930s, two distinctive trends in architectural activities appeared there. One of them was the closing period of constructivism whose symbol is still *Narkomfin* (M. Ginzburg, 1928–1930) under the banner of vanguard solutions, including the exposition of social contents. Its prime passed quickly without any chances of further development. At the time of its creation, it was an extravagance because it changed all the binding rules: its form and function affirmed the new social order, altered people's habits and ruined their ideas of comfort. Therefore it was abandoned quickly and replaced by *Stalinist* architecture. It survives in its shadow up to this day but in very bad condition. At present, it provokes with the ugliness of an abandoned ruin. *Planetarium* (M.O. Barsch, M.I. Sinyavsky, 1927–1929) shocks with awkward adaptation which surprisingly preserves the old walls.

Politics and architecture are problems whose extreme example is the so-called *Stalinist* architecture of Moscow. In 1932, after Joseph Stalin's rise to power, architecture was revaluated. Monumentality and a neoclassicist combination of details became its priority. Soviet classicism, presently called *the Stalinist style*, became the dominating trend. The 1940s and the 1950s did not bring any significant changes. Height and size dominated, as in the case of *Lomonosov* University (L. Rudnyev, S. Chernyshev, 1949–1953). This monumentality means giving buildings values which affirm the Soviet system. After fifty years, it became significant architecture in the world scale in contemporary culture. Many critics consider it outstanding.

History, tradition, monuments, the past, especially its selected aspects have always been unquestioned determinants of creation. It is difficult and even wrong to escape from them. Their interpretation and adaptation to the needs of creating contemporary architecture is a frequent phenomenon. Sometimes it assumes awkward forms which provoke us with an incredible composition and complexity rather than the originality of their form. Banally understood *familiarity* is given to numerous contemporary implementations, for instance Chinese architecture. Pushy references to historical styles make it funny, by all means unique. It also includes some good or just significant implementations thanks to their otherness.

The type of architecture remaining in the circle of phenomena provoking with their forms for the sake of being distinguished from among other edifices includes the ordinary and extraordinary skyscrapers in Manhattan. Each of them is different, higher than the others, more originally decorated, more vividly topped. Hence a wide gamut of ideas and solutions. Provocation is intentional and adjusted to the entire composition. An edifice must exist in order not to disappear in the crowd of similar objects. It is a manner of treating architecture by creating it as an original form at any cost. Modernism stood on the other side. It emphasized the innovativeness of a building technique which resulted from the application of glass, steel and concrete, new aesthetics resulting from the preference of elementary bodies in composition and the predominance of a function over a form transposed into an attractive social programme. One of its most sublime manifestations was *the international style*. Sophisticated forms being the quintessence of the peculiar aesthetics appeared

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

XYZ Buildings, extension of Rockefeller Center (Harrison, Abramovitz & Harris, 1968), photo by M. J. Żychowska

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

at the turn of the 1950s and the 1960s, e.g. in Park Avenue, New York. The dominating asceticism of the glassed-in edifices and their provoking beauty still irritate and arouse more criticism than enthusiasm. Nevertheless, it is significant architecture in the landscape of New York as well as in the history of contemporary architecture. The monumentality of *Lever House* (G. Bunshaft, 1952), *Seagram Building* (Mies van der Rohe, 1958) or *XYZ Buildings, extension of Rockefeller Center* (Harrison, Abramovitz & Harris, 1968) make excellent, original objects even though – copied and imitated – they gave birth to mediocre and banal architecture.

There are many examples of architecture which can be described as significant owing to their defined forms or compositional elements. It is a roman-fleuve where interpretation or subjective sensations make the key features. That is why the author's intention was not to define, classify or catalog this phenomenon but to present her own reflection on *experienced* and seen contemporary architecture. One more comment is needed here as the term *experienced* architecture is important. It seems that too many studies concerning architecture have been written without sufficient knowledge. It is not enough to read about a given building, its designer, look through the plans, sections, photographs to begin writing about it. Such an image is a mystification. It makes impressions of truthfulness but is just *half-truth*. Every object must be *experienced*. We must feel its atmosphere, climate, smell, see the people inside, the surroundings, their elements and structure. Architecture is not just a costume or cover comprising some interiors. It is a whole integral with the urban context being one of the crucial pretexts for its formation. It is also the composition of bodies, their form, function, light, an idea included in the whole, first of all the subjective perception of a work. If someone has experienced such architecture, they may attempt to write about it trying to be objective or relying on their own sensations, emotions and knowledge.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ